

Lingwistycznie piękne wewnątrz

Autor tekstu: **Karolina Pilarska**

Poszukiwania neurolingwistyczne mego kolegi sprowokowały i mnie do rozważań na temat jakże szerokiego zagadnienia lingwistyki. Dotychczas dziedzina ta była dla mnie jedynie pozbawioną użyteczności formą. Obligatoryjność przedmiotów studyjnych zniechęca, jednak z upływem czasu i dzięki świeżości spojrzenia, również i ja odkryłam nowe oblicze językoznawstwa. Oblicze dalekie od skostniałych schematów, przerysowanych definicji i nafaszerowanych łaciną słów. Odkryłam nową, kreatywną lingwistykę, która proces myślenia nazywa umiejętnością, a ludzki mózg oprogramowaniem, które wciąż możemy zmieniać. Odkryłam lingwistykę, która uczy, jak być pięknym.

Nie popadam w tym miejscu w bezpodstawny entuzjazm. Do 'lingwistycznego piękna umysłu' wciąż podchodzę sceptycznie, niemniej uważam, że warto zapoznać się z podstawowymi kanonami 'piękna'.

Jak wzbogacić swoją atrakcyjność, nie posiadając oszołamiającej fizyczności i wysokiego IQ? Zrewolucjonizowanie życia jest ponoć możliwe - jedyne, czego potrzebujemy, to kreatywność, empatia i wyobraźnia — umiejętności nabyte i wyuczone.

Według niewątpliwego autorytetu 'lingwistyki pięknego umysłu' (termin autorki) Edwarda de Bono, prawdziwa atrakcyjność można odkryć jedynie podczas rozmowy. Co więcej, każdy z nas ma możliwość bycia pięknym, wystarczy poznać kilka użytecznych 'trików'.

Zgoda buduje, niezgoda rujnuje? Trik pierwszy przyznawanie racji vs negowanie

Szczerze przyznawanie racji jest prawdziwą sztuką. Podczas debaty, polemiki czy prostej dysputy zawsze dążymy do puenty w postaci racji. Świetnie, jeśli jest ona po naszej stronie, bo każdy lubi zwyciężać.

Jak jednak odnaleźć piękno w walce dwóch ego? Jak znaleźć balans i lingwistyczny kompromis?

Jeśli zgadzamy się ze wszystkim, nie ma mowy o dyskusji czy wymianie poglądów. Jeśli z kolei wiecznie dążymy do racji, nie wynosimy z rozmowy nic poza samą satysfakcją i bałwochwalczą prezentacją umiejętności oratorskich. Warto czasem przegrać słowną bitwę, by nabrać odmiennego punktu widzenia, a przez to nauczyć się czegoś nowego.

Użyteczna metoda wzbogacania lingwistycznego piękna jest również przyznawanie racji, ale tylko 'w szczególnych okolicznościach'. Na wyżej wymienione okoliczności rzutować mogą doświadczenia, potrzeby czy wartości zarówno nasze, jak i rozmówcy. Przyznając komuś rację, należy wielokrotnie zacisnąć zęby, otworzyć umysł i uruchomić wyobraźnię, która pozwoli postawić się w sytuacji dysputanta. Piękne umysły muszą wykazywać się zatem lingwistyczną empatią i cierpliwością.

Prawdziwa dyskusja traci wiele pikanterii, jeśli nie ma w niej negacji. Jak zatem negocjować pięknie i przy tym nikogo nie urazić? Przede wszystkim należy pamiętać, że agresywne zaprzeczenie ma tę samą wartość, co delikatna abnegacja — zaleca się więc na słowa zważać.

Można też przeczyć 'z klasą', podpierając się własną interpretacją, selektywną percepcją, doświadczeniami, bądź emocjami. Tryb przypuszczający, użyty podczas słownej konfrontacji wielokrotnie łagodzi sytuację. Należy więc 'gdybać', 'przypuszczać' i wyrażać wątpliwości.

Jeśli wejdiesz między wrony, musisz krakać tak jak one? Trik drugi — jak zwrócić na siebie uwagę (czyli jak być lingwistycznie interesującym)

Prawdziwą rozkosz każdemu ego sprawi, bez wątpienia, bycie postrzeganym jako osoba interesująca. Absurdalnie, bycie ciekawym nie ma wiele wspólnego z inteligencją — możliwym więc jest nauczenie się bycia interesującym!

Nie trzeba być połykaczem ognia czy znajomym medialnej osobistości - nie trzeba też posiadać dużej wiedzy — wystarczy dobrze się zaprezentować, używając lingwistycznego kunsztu, rzecz jasna.

Jedną z najbardziej przydatnych sztuczek, jest przyswojenie niewiarygodnych informacji i żonglowanie nimi w odpowiednich sytuacjach (np. Polacy w Londynie, wyjadający królewskie łabędzie...) Można również złożyć pokłon retoryce i nadużywać pytań z serii, 'co jeśli' (co jeśli terroryści zaatakują Polskę?). Doskonała to metoda rozładowania powagi sytuacji czy

manipulowania wyobraźnią.

Nowe pomysły, słowne prowokacje i kreatywność są również w cenie — niemniej, najprostszym trikiem absorbującym rozmówcę jest wtrącanie podczas rozmowy dość oczywistej frazy: 'to interesujące'...

Szukajcie a znajdziecie — słuchajcie a będziecie wysłuchani. Trik trzeci — jak być dobrym słuchaczem

Dobry słuchacz jest równie atrakcyjnym elementem dyskursu, co dobry mówca. Nie można być lingwistycznie pięknym umysłem, nie potrafiąc słuchać. Słuchając, wyrażamy szacunek dla rozmówcy i informacji, którą słyszymy. Słuchając, wciąż się uczymy. Nieustannie mówiąc, nie słuchamy — warto więc popracować nad sztuką słuchowej percepcji.

Współcześnie zwany słowotok, bądź gadulstwo jest wyrazem sztuki oratorskiej mówcy, próbą maskowania kompleksów lub uzewnętrznianiem poglądów. Rzadko kiedy jednak daje intelektualną korzyść samemu wykonawcy. To słuchacz odbiera, przetwarza i interpretuje informacje, wnosząc profit w postaci własnego zdania, nowej wartości czy wiedzy.

Niezawodnym panaceum (w tym przypadku pigułką) dla słuchacza jest powtarzanie wybranego fragmentu informacji, pytania i wgłębianie się w szczegóły, które wydają się być najbardziej dla niego interesujące (choć nie zawsze)

Tantra wewnętrzna. Trik czwarty — uczucia i emocje

Bez wątpienia, nauka nie jest zimna i bezwzględna.

Logika, myślenie czy komunikacja jest odbiciem naszych stanów emocjonalnych, aplikowanych w poszczególnych sytuacjach. W związku z tym, to uczucia mają największy wpływ na rozwój lingwistycznie pięknego umysłu. Uczucia — ale w normie, czyli pod kontrolą.

Emocje mają niebagatelny wpływ na percepcję, selekcionując obrazy, informacje czy wrażenia. Mogą zupełnie zdominować, obiektywny (zdrowy) punkt widzenia, prowadząc nawet do obsesji. By stać się zatem elastycznym na informacje, dokonywać racjonalnych wyborów i podejmować świadome decyzje, należy ograniczyć uczuciowość i kierować się przede wszystkim zdrowym rozsądkiem.

Najprostsze zachowania, riposty i analizy informacji podczas wszelakich interakcji są również związane łańcuchowo z uczuciami i nie ma na to wpływu.

By być lingwistycznie pięknym, należy zatem wpiery wziąć kilka głębokich oddechów, ostudzić burzę emocji i...zwyczajnie kontynuować rozmowę.

Lingwistycznie piękny umysł wydaje się być nad wyraz nieskomplikowany. Wystarczy taktownie przyznawać racje, zaskakiwać partnera dysputy niestworzonymi historiami, a potem wysłuchiwać pokornie agresywnych komentarzy, zaciskając przy tym pięści, by nie stracić nad sobą kontroli. Oto nowa definicja piękna w pigułce.

[Karolina Pilarska](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 06-07-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5438) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5438>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl